

Francja „mistrzem Europy” w opresji podatkowej

18 lipca 2024

Według wyliczeń Instytutu Ekonomii Molinari (IEM), francuski pracownik, aby zarobić 100 euro, musi zapłacić państwu w formie rozmaitych podatków i składek 118 euro. To „rekord” nie tylko Europy.

Dopiero od 17 lipca Francuzi wkroczyli symbolicznie w datę „wolności podatkowej” i mogą teraz zarabiać na sobie. Do tej pory pracowali i opłacali wydatki budżetowe państwa służące finansowaniu usług publicznych i świadczeń zbiorowych oraz utrzymywania administracji.

Media zwracają uwagę, że 17 lipca o blisko daty 14, kiedy to Francja obchodzi swoje święto narodowe i trochę nie wiadomo, czy święto wolności nie powinno być obchodzone w tym roku 3 dni później...

„Ciężkie dziedzictwo fiskalne” to jednak także spadek rewolucji i utworzenia Republiki. 17 lipca to data symboliczna i dotyczy pracownika samotnego, bez dzieci, zarabiającego przeciętne wynagrodzenie. Musi do tego dnia pracować, aby opłacić wszystkie składki pracownicze i opłaty pracodawcy, podatki, VAT, itp.

„Ta data symbolicznie wyznacza dzień, w którym pracownicy mogą robić ze swoimi pieniędzmi, co chcą” – podsumowuje dyrektor generalny Instytutu Molinari Nicolas Marques. Warto dodać, że Francja pozostaje „europejskim mistrzem” obowiązkowych podatków od przedsiębiorstw.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)